

O intymności małżeńskiej: bez złudzeń, tak jak jest

Wpisany przez Вераніка Рогач
12.06.2022 00:00



Mężczyzna i kobieta, zakładając rodzinę, chcą żyć szczęśliwie, ufać sobie nawzajem i kochać

siebie nawzajem. Wydaje się, że nic nie może temu przeszkodzić. Dużo rozmawiają, ciągnie ich do siebie, i to jest normalne i naturalne. Ale czas mija i coś się zmienia, małżonkowie już nie patrzą na siebie jak na kogoś najbardziej wyjątkowego i najlepszego, w związku pojawia się emocjonalny chłód. W poprzednich artykułach pisałam trochę o tym, łącząc taki wynik wydarzeń ze stosowaniem antykoncepcji i pojawieniem się strachu przed poczęciem dziecka w związku. I to jest jeden z powodów. Ale widzę też, że nawet młode pary przygotowujące się do małżeństwa nie rozumieją ważności i prawdziwego znaczenia seksualnej sfery w relacjach małżonków. Brak dialogu, ukryte urazy i zwykła niewiedza prowadzą rodzinę do problemów w tej dziedzinie.

Nie chcę powiedzieć, że jest to najważniejszy problem, lecz jest bardzo ważny. A współczesny świat, który ma na celu poznawanie, zdobycie doświadczenia, stara się wydobyć z ludzkiej seksualności tylko przyjemność. Lecz należy go doświadczyć w określonym kontekście. Para to ludzie obu płci, nie ma tu żadnej ideologii, jest to tylko anatomia. Kontekstem przyjemności seksualnej jest spotkanie mężczyzny i kobiety. Dokładniej – połączenie narządów rozrodczych. Ich głównym celem jest rozmnażanie. Osoby myślące rozumieją, że w ten sposób ludzie się rozmnażają. I są oni gotowi (choć niekoniecznie było to zaplanowane) przyjąć dziecko, które, być może, zostanie poczęte.

Pomyślmy właśnie o intymności seksualnej. W takim akcie spotykają się dwie rzeczywistości. Z jednej strony jest to jedność mężczyzny i kobiety, a z drugiej – znak rodzicielstwa, ponieważ prowadzi to do narodzin dzieci. I pojawia się problem: jedność, która jest tak atrakcyjna nie tylko fizycznie, ale także na poziomie doznań, musi być również jednością na poziomie psychicznym i duchowym.

Co jest ważniejsze? Ta jedność czy możliwe rodzicielstwo, płodność? Co powinno dominować? Jestem pewna, że w tym momencie małżonkowie albo wygrywają (w tym pod względem radości w sferze seksualnej), albo przegrywają. To zależy od wyboru. Jeśli uważają, że przyjemność seksualna jest ważniejsza, to płodność stanie się problemem. Będą z nią walczyć. Płodność będzie przeszkodą w czerpaniu przyjemności. Ludzie, którzy wybierają tę ścieżkę, być może nieświe- domie, na dłuższą metę z pewnością przegrywają. Gdyż stąd nie ma dobrego wyjścia.

Weronika Rogacz



– katoliczka, szczęśliwa żona i matka trójki dzieci, psycholog i doradca rodzinny. Wraz z mężem opracowała i prowadzi kurs nauczania objawowo- termicznej metody rozpoznawania płodności. W celu uzyskania informacji lub konsultacji można skontaktować się z Panią Weroniką za pośrednictwem jej konta na Instagramie @veronikarogacz (psycholog rodzinny).

I odwrotnie, gdy para decyduje, że płodność jest nadal ważniejsza niż własna egoistyczna

przyjemność seksualna, że przyjemność musi zostać podporządkowana płodności, ona ryzykując przyjemnością, wybiera ścieżkę, na której można doświadczyć jeszcze większej przyjemności. Co więcej nie tylko fizycznej.

Następnie należy wybrać, co jest ważniejsze: życie twojego dziecka czy przyjemność? Wybierając to pierwsze, przyjemność należy podporządkować życiu dziecka. I wtedy trzeba szukać sposobu realizowania tego podejścia. Taką możliwość dają m.in. metody rozpoznawania płodności. Metody te pomogą zrozumieć, czy jako para jesteście płodni czy niepłodni.

Jeśli uznasz, że życie dziecka jest ważniejsze, to dzięki tym metodom możesz podporządkować przyjemność życiu dziecka. To znaczy, po prostu poczekać. Jeśli planujesz dziecko – poczekaj, aż przyjdzie na to najbardziej płodny czas, aby mądrze i świadomie zwiększyć możliwość poczęcia. Jeśli chcesz opóźnić poczęcie lub uważasz, że twoja rodzina nie powinna mieć więcej dzieci, wybierz niepłodny czas na współżycie seksualne.

I to oczekiwanie ma kolosalną moc. Nawiasem mówiąc, zapewnia, że intymność małżeńska nie straci swojego wdzięku do końca życia. Tego oczekiwania potrzebuje człowiek, aby każde spotkanie pozostało świeże i atrakcyjne.

I odwrotnie, gdy wybierasz przyjemność jako podstawową wartość, to dziecko staje się przeszkodą. Chronisz się przed nim, zaczynasz stosować antykoncepcję, powoduje to dyskomfort. Doświadczenie wielu małżonków pokazuje, że jest to droga donikąd.

Prawdziwy ludzki problem nie zostanie rozwiązany za pomocą tabletek lub kawałka gumy! Każda kobieta uważa, że intymność może prowadzić do poczęcia. Stosowanie antykoncepcji tylko udowadnia ten jej strach. Aby zrozumieć, dlaczego takie podejście do życia intymnego jest tak bardzo destrukcyjne, musisz na spokojnie pomyśleć o intymności jako takiej. Będziemy rozważać na ten temat następnym razem.